

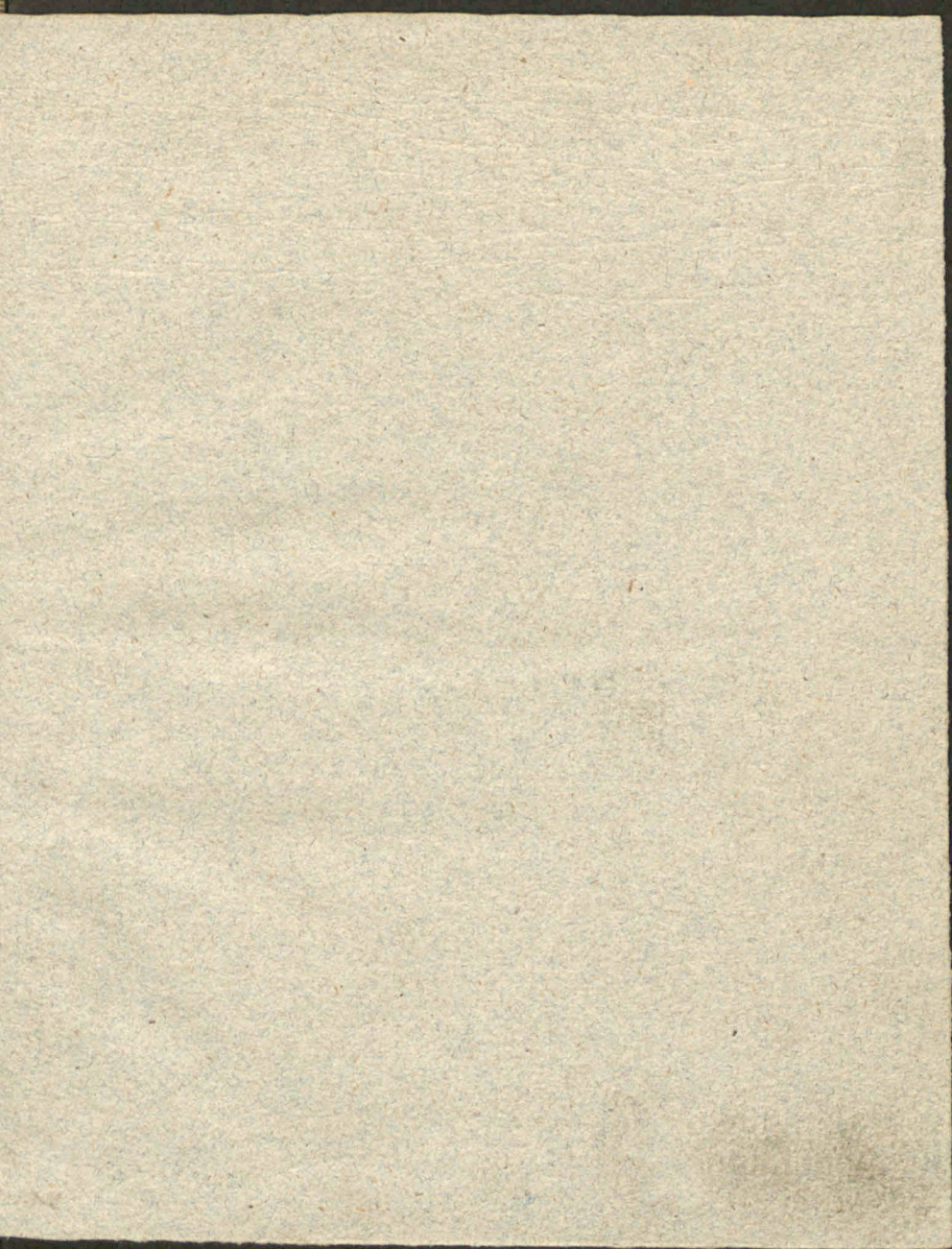
BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII

4.209

—hi—



OEKONOMIA

ALBO

PORZĄDEK
ZABAW
ZIEMIANSKICH.

Według Czterech Czesci Roku:

*Z ktorego się każdemu nauczyć potrzeba,
takó w dobrach Ziemiańskich nabycić ma chtëba.*

WYDANY

Przez **WŁADISŁAWA STANI: IEZOW-**
SKIEGO Studentá *Zagney Akad: Krak:*

Non vidi iustum deridēi nec semen eius quærens panem.

Psal: 37.

*O fortunatos nimium bona si sua norint
Agricolas: quibus ipsa procul discordibus armis.
Fundit hamo facilem victum iustissima tellus.*

IACOBVS VSTIENSIS *Librorum Censor.*

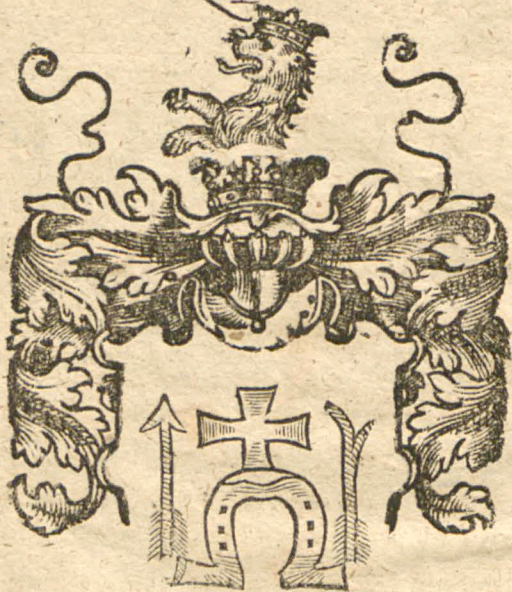
W KRAKOWIE.

W Druk: *Matcína Gilipow: Roku Pánstwego 1648.*

Ná Przewacny Kleynot Ich MM. PP.

L I P S K I C H.

Leopardus



Rycerskich Mężów sławnych, radnych głów zywymow,
Mężnych Harcerzow, których Krzyż zdobí z podkowa,
Do tego y przeciwnym bystrolotne strzaly,
Ktore nieprzyaciela w serce vmierzaly?
Nuz y widly ktoremi niegdv Rycerz sławny,
Nieprzyacioly gromil, wziął za Kleynot dawny.
Znaczne bardzo Ich Mościow Panow LIPSKICH dzieła,
Od ktorych swa obronę cna Oyczyzna wzięła.

XVII-4209-II

Wielmo



Wielmożnemu Jego Mości Pánu.

P. S A M V E L O W I

z L I P I A

L I P S K I E M V,

Podkomorzemu Najasnieyszego, Krolewicza

Iego Mosci Karola Biskupa Płockiego,

STAROSCIE ZIWIECKIEM V

Pánu Miłościwemu

& c.

Przytym.

Ich Mościom Panom.

P. Z I E M I A N O M

Y G O S P O D A R Z O M Węłkim.

Przy dobrym zdrowiu dni pogodnych życze.

Z *Mála Scientia* wdác sie do tego wielkiego y zacnego, nie grzechy bo magnos magna decent: ále też y pod kogo podleyszey kondyczey podpásć y onego za Pátróná obrác, nie do rzeczy: gdyż *stuszna* compensare in alio

A 11

gdzie

Præfatio.

gdzie jest defectus in vno. Dobrze vchodzi Patronem id-
 kim racnym nádstarwić wielkości kiedy czego omále jest.
 Mam ia za to że y mnie dobrze vydzie, kiedy hunc perte-
 nuem ingenij mei paulum pod Wielmożność *W. M. P.*
 poddam, rozumiejąc ze staturam pumilionis montis iu-
 uabit magnitudo. Siłyc w prawdzie słabe dowcipu me-
 go cienkiego, żebymsie tego nie ważył vpominaić mowiac
 mi deficiencies, antequam efficies: ale Wielmożność y w spá-
 niáłość twoiá z iákąś wielką złączoną ludzkością, aby
 śmiało ważył sie zácheca y przywabia, ciesząc me effici-
 es; antequam defeceris: zácheca iáwne y sławne wiel-
 kich Przodków twoich cnoty, Duchownych Arcybisku-
 pow, Biskupow, Referendarzow, Opátow, Świeckich Kász-
 tellanow, Woiewodow, Starostow, Sekretarzow, wielkie y
 odwazne dla miłości Oyczyzny dziełá. Ktorych w szysłká
 Koroná Polska dobrze sie nápatrzyła? á chronografowie
 karty swoje y omszem Księgi wielkie niemi po nápełniáli;
 y piorá po z tepiali, y rece posátygowali, vmieli otym po-
 wiedác Strykowski, Páprocki, Okólski, y nászey Akáde-
 miey wierszopisowie wiedza, iáko przodkowie zacni *W.*
M. P. dźwigali ná kárkách swoich odwaznych potężnie

Præfatio.

miła Oyczyzno, synami iey prawdziwemi bydziesz poczu-
 wiać, y dotychczas dzwigac y wspierac oney nie przestā-
 ia. z tym sie czesto declaruiac z czym y Orator Rzymski
 ozywiał sie, consulamus bonis præsentis fructus negli-
 gamus posteritati & gloriae sentiamus, id esse optimū
 putemus quod erit rectissimum, speremus quæ volu-
 mus, sed quod acciderit feramus, cogitemus deniq̃
 corpus virorum fortium magnorumq̃ hominum esse
 mortale, animi verò motus & virtutis gloriam sem-
 piternam. Zaczym też ono ich pewnie nie minelo, y bez
 wątpienia potkalo? co tenże Xiążę Oratorow powiedział.
 Qui Patriam conseruauerint, adiuuerint, auxerint, illi
 certum habent in cælo ac definitum locum. Lecze jeszcze
 waze sie y powtore z praca dowcipu moiego pod cieleń skrzy-
 del Wielmożności twoiey podpasc: wiedzac otym żeś Wiel-
 możny iest, żeś szcudroblimy iest. A iezeli iabtko jedno od
 kogoś lichego komus wielkiemu (iako Artaxerxesowi) da-
 ne, na wielka mu zarobilo łaskę, bo y iabtko wdziecznie
 przyiete y chęć ochotnie daiacego vkontentowana zostala:
 tedyć y mnie nadzieia dobra, że chęć moia zaslugami po-
 wolnemi od twoiey Wielmożności wstretu nie vzna, ale

Præfatio.

omszem dozna wszelkiej y ochotney szcudroblivosti. Płod zaś dowcipu moiego nie inszy jest, tylko Rok ze Czterech części złożony, y wystawiony. Iako Wiosna wieńcem pieknie z rozmaitego kwiecia wplecionym ozdobiona. iako Látoto gorące wielkimi skarbami, zżyżnego zboża vbogácone, iako Iesiień obfita smácznemi owocami hoyna, iako Zimá przykra przedłużonemi nocami wczasowita. krotko opisalem. Ktorą pracą y zabawę tobie Miłosćowy Pánie Podkomorzy za koleđe ofiaruję, rozumiem ze wciebie wcieckie śmoie y poszanowanie znaydzie. Weyrzyże ná nie okiem wesolym y przymi reką ochotną. Przytym wstug moich powolność *W. M. P.* oddaie, tego zycząc.

Poki Wiosná będzie sie z dobilá kwiátami,

Poki Látoto, y Iesiień swemi owocami.

Poki Zimá będzie nam swym zimnem szkodziłá,

Poty twa Fámilia niech będzie swieciłá.





Do Czytelnika.

NAmiłszy Czytelniku ieśli co rozumiełsz
Przypatrz sie pilno rzeczom, co sie rzadzić v-

wielkac
miáná w
ludzich
tych czá
sow.

leżeli maż do tego rozum przyrodzony, (miełsz
laka wludziach odmiáná: lako świat skážony.

Wżycyśmy doczekáli takowego wieku,

Ze sie trudno dopytác ô dobrym człowieku.

Iuz teraz zlych dostátek, dobrych, bárdzo málo;

Co sie dzieie; Pan Bog wie, przez co sie to stálo?

Konferuy czásy stáre: czásy swiátobliwe,

Ludzie w cnotách kwitnáce: ludzie ofobliwe,

Mušíz to káždy przyznác, gdy obaczyłz potym,

Co zá czásy nástáná? przeczytawłz otym,

DROGE Záfosną Prawdy, z ktorey vznác moze,

Ieśliž nie rzecz prawdziwa ty sam widzisz Boze.

Záczym rádżę kázdemu, by swego żywotá

Popráwil ná tym swiećie, chceli bez kłopotá

Wniść do Niebá, bo pewnie gdy inaczey będzie,

Miásto wielkiey poćiechy, ná biedney vsiędzie.

Przytym prośę wváżay, co sie to pisálo?

Dla dobrych Gospodarzow, bo mi sie tak zdálo,

Zebym im piekne spráwy Ziemiankie zálecił,

Takze do gospodarstwa zámysly záchcił.

Záczym

Do Czytelniká.

Záczym káždemu czytác tę ksiázkę nie wádzi,
Zrozumieć gospodárstwo, iáko sie prowadzi.
Káždy niech Czterech Części Roku vpátruie,
Iáko rok swým porzádkiem czás swoy odpráwuie.
W káздеy Cwierci niech będzie pilny Gospodar-
Chceli aby nápotym nie vznał vbostwá. (stwa
Rozni, roznie spráwuia, Gospodárstwa swoie,
Których wšytkich nie mogło spisać pióro moie?
Do tegom iefcze młody w swých lećciach Gospo-
Nie miey mi prószę zázle, zem nie pisał oraz (darz,
O tak šerokich spráwách, potocznych Ziemiań-
BoniewšytkiiednakopłyniezrękuPańskich, (skich
Iednym sílá, drugim mniey, Pan Bog chlebá dáwa,
Iákoby to rozumieć, racziy mi nie stáwa.
Trudna disputátya koło tego chlebá,
Poniewáż go nie bierze zaden tylko zniebá,
Bráćie záwżę pokornie, y naboznie Ora,
Chceźli byś sie dobrze miał, potężnie Labora.
Owoc pod liście, złoto pod ziemię sie kryie,
Znaydzie kto wliściách šuka? y kto ziemię ryie:
Wieź náczym ci należy, lepiey sobie zgádnieź,
Maź tu wšytko wyráznie, ieśli czego prágnieź.
Ztąd sie możeź náuczyć. iáko we Wsi rzádzić
Tylko vwaznie czytay, a waruy w czym z błádzić.

Błogostá
wienstwo
Bożedáie
wšytkie°

złóte
modl sie
a robbe,
dziej
miał

Prawdá

Do Czytelniká.

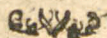
Cudzo-
ziemskie
gospodar-
stwa różne
obyczajów

Prawda iże nie w kazdey krainie iednakie,
Widziałem Gospodarstwa, na świecie wszelakie.
Będący w Cudzych Ziemiach, wiele vpatrując,
Prawdę może powiedzieć, rzeczy nie cukrując:
Iakie tam są porządki roskożne we wżytkim:
Iakie rzady przyſtoyne, ktore głośne wżytkim.
I czyto przyznać muż, ktorzy gdzie bywali?
Ieśli sposobu w rzeczach będąc tam doznali.
Doſyć otym, gdyżem ia iuz te rzeczy zwiedział,
Niechayże sam zprobuie, kto chce zeby wiedział?
Porządek w kazdey rzeczy, wielki w Gospodar-
Ma według Kondycyey, każdy wochędoſtwie. (ſtwie
Tu, kto lepszey Gospodarz? albo rządzić vmie:
Niech ſie na ſwym poprawi, ieśli co rozumie.
By mi tak wiele czasu pracować ſtawáło,
Iako mam do piſania conceptów nie máło,
Vczyniłbym ſto ksiáżek w teyże Máteryey,
A wygodziłoby ſię Polſkiey Hystoryey:
Do tego potrzebna ieſt, y Máthemátyka
Rządom, ſtanom wſzelákim, y Geometryká,
Ile owym ktorzy ſię w náukách kocháią?
Ze wedlug niey ſpráwuia, gdy co czynić máią?
Zeglarzowi plywáiąc, przez port oplákány,
Zeglując za Ocean; po periy ſtreſkány.

ſcientia
Mathe-
matica
omnium
res est
magistra

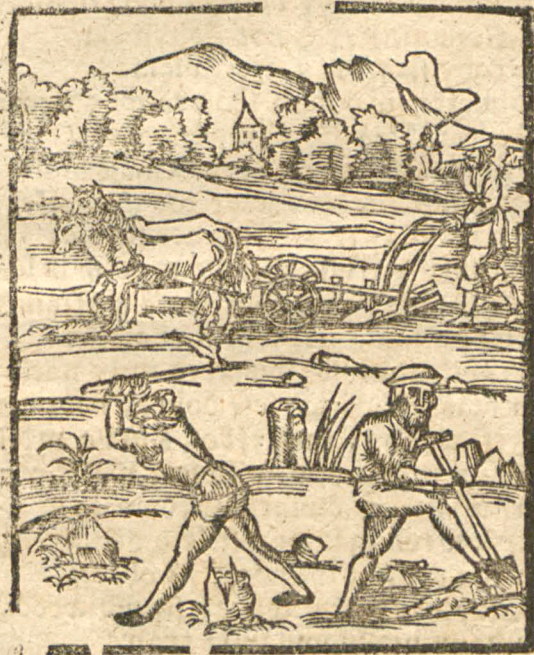
Do Czytelniká.

W Zamku: Pánu Mádremu, y Gospodarzowi
We Wsi, w polu, mážnemu w boiu Zolnierzowi.
W iákim miejscu ma stánc, y kiedy się ruszyć,
Ze ó nieprzyjacielá chce kopie kruszyć
Tákby káždy Ziemianin w swoim gospodarstwie
Powinien się spráwować z Constellatij w Páństwie.
W który czas oraczowi vmiał kazáć z piugiem.
Po mánowcách závádzic, zoráć iednym cugiem.
Vpátrowáć ktore są Plánety szkodliwe?
Iezeli w dobrych Znákach, álbo też z godliwe,
Iáko bywa Zláczenie, ze złym Saturnusem,
Z którym Mars iádowity, y z Merkuryusem,
Kwádrygonus, Przeciwny, ze Smoczym ogonem.
Łáskáwego Iowiszá, Wenery z Trygonem,
Nie trzebá się wystrzegáć kiedy wznáka chzgodnych.
Ze im nie przeszkadzáia, w rządách ich osobnych.
Muzo mistrzini wierzów, sporządz serca ludzkie,
Aby te wierze moje: te Rytmy maluczkie,
Były wdzięczne odemnie Czytelniku zacny.
Na ktore vnizenie próżę byś był baczny.



Zábawy Ziemiańskie.

CZASV WIOSNY Z A B A W A.



Bobus humum renouat cultam spe plenus arator:
Quæstus agri bonus hic nobile tænus habet.

NJepodobna opijać te sprawy Ziemiańskie
Do ktorych sie przylozy pilne oko Pańskie.

Czasu Wiosny.

Naprzód gdy Phebus / pędzi śnieg z polay lody /
 A zrodel śnieżaych słodkie wyniśia wody /
 Ziemiá sárbiśta rosy rozpusza źielone /
 Kwiatki roznych kolorow / ślicznie ozdobione /
 zgłodniále stáda prágna ztrawa słodkiey rosy /
 Już trzody w polách / pracy krzyca pod Niebioso :
 Koslicznemi głosami / swych not dobywáiac
 Wesolych / iáko by się sobie przeciwiać /
 W gájach słowizki / w polách skowronki śpiewáiac /
 Z wielká radoscia Pána Boga wychwalaia /
 Cemu nam przyganiáia te ptaszeta mále ?
 Cemu widzac nas w służbie Bozey tak niedbále.
 Wiosná bywa wesolá / trzy Miesiące nieśie :
 Márcá / Kwietniá / y Máia pięknie w polu / w lesie.
 Báran w Márcu / Był w Kwietniu / á w Máiu Bliznieta :
 Przyblizáia się do nas / z cieplem niebozeta :
 Jáko wianki wil wśedzie / wietrzył miły wieie /
 Rázdny w ten czas radoscia / jest dobre y nádzieie.
 Gdzie porzyś iáko by się wśytko / śmiało w Máiu /
 Miśo ná Wśi / y w Miescie / y zwierz wesol w gájach.
 Pola / y łąki / wdzieczne kwiatki wydawáia /
 Zboza / drzewa / w ten czas się wśelkie odnawiaia.
 Trawa odrasta / chociaż wniwecz się obroci /
 A człowiek gdy raz umrze / wiecey się nie wroci.
 Bo skoro Zimá minie znowu inśa trawa
 Wydawa ziemiá mloda / bydlatom potrawa /
 A my miżerni ludzie / odbiegłi y gotowych /
 Kosłoso / zapomniemy ná wieki światowych /
 Tam nie wiemy prawdziwie gdzie się obrociemy /
 Za iásne tego swiata / pod ciemne musiemy.
 Oczekiwa ná swiecie wśelákie stworzenie /
 A ile ktore bierze z Słoscá swe odzienie /

Equino
 ctia Ver
 num.

Reo v
 ezenigdy
 się nie
 wroci.

Zábawy Ziemiańskie

Czeka Wiojny zieloney wszelká rzecz z ochotą
Rychlo Pan Bog rozgrzeie ziemie swą ciepłotą //
Czeka zboże zemdłone swey Niebieskiey rosy
Ráduia sie kwiateczki / y trawiste kopy.
Ráduia sie y drzewá / sády y Winnice /
Rozmáite zioloczka wynosza z piwnice :
Umietny Ogrodnik. Pánskie ziolá sádzi /
W Rozmierzáne Kwádraty / werydarzom rádži //
Czynia sztuki foremne / Kompásy z burspanu /
W ktore sádzá roznych farb kwiaty tulipanů :
Sádzá y literámi Sententye rozne /
Cytuly / Pánow swoich gózie jest miejsce prózne.
Przyszczygáia pod miáre burpan / y bez Wloški :
Korciptki rowno wiaza / olá iágod / odnoški.
Ráduie sie wszelki lud / bo stódkie nowinki /
Przynosi nam mily May zielone iáczynki /
Miszkaláncoye Wloški / potym Sálateczki.
Szpárági / y Kárczochy / smáczne iánoteczki.
Temi Ludzie pod ow czas zwykli swoje chetki :
Mitygowác appetit / posilác sinák predki.
Ceres Bogini won czas ták szczęśliwa byla /
Instrumentá Ziemiańskie / dla rol wymysliá /
Niewiedzialby byl kmiotek / czym spráwowác rola //
Pánu Ziemianinowi ? wygodzić ná wola.
Znáć ze byla tá Páni bystrego rozjumu /
Opátrowála mądrze czego trzeba w domu ?
Rostropna gospodyni z tey Ceresi byla /
Doświécilibyśmy iá / gdyby teraz żyła.
Wten czas poczynáia sie przystoynne zábawy /
Grodzić / Szcepíc / y Sádzic / náprawowác stáwy /
Grác role / radlic / siác / spráwowác ogrody /
A w káždym spráwowaniu przestrzegác pogody.

Ceres
Bogini
dobra
gospo-
dyni.



Czasu Wiofny.

Dotym pozásiewašy potrzebniexy se w;ory?

Kazác chłopom plugami zawádzic w;ogory:

Kola Hola zdawná naylepsza: Kola Aleynot drogá/
przystoy Kto tey umie pilnowác / nie bed ie v;orgi.

ay hán. Nayprzedniejšy to hán del / rola: Słáhcie belá
del sláhc Bo tá pozýtki wšielkie czyni; y czynielá;

cie. Tá z milym Dycem nášym / nástálá od wielá;
P. Bog Tá nam starby przynosi / podpieta czlowieká;

Kola Tá przodki náše mile / wšyſtkie wychowálá;

Jadá, Tá im w káždey potrzebie dostátki dawálá.

nowi W nam dšisiejšych czásow wdšielá obfito /

del wšlá Bog zá iedno žiarnecko nágradza sowito /

sym Te. Bo z kim jest Bog temu tez wiele dobr dostáie /
šámen. Závše hoynie wšytkiego zláski šwey dodaie.

cie. O rola pozyteczna / smáczna y kochána /
š Zláski Boga milego / nam ná žywnošć dána /

Ciebie trzeba špráwowác dobrze / y šánowác;
 Trzeba šic w tobie kochác: tákze šic pilnowác.

Acz sa niektorzy? co šic namniey nie šánuá /
U Ale znáczna nie lášce tez po tobie czuá /

U Czešto ich nedzá wšciera / trapi nie dostátek /
U Co trochs mieli z ciebie / zgubili oštátek.

U A ci ktorzy šic w tobie šerze zákocháli /
U Teraz z ciebie nie ktorzy Dánámi zostáli.

Dobrzy W tych v ktorych przedtym zábiegáli chlebá:
gosp. da Zá kontráktém dodáia wšytkiego co trebá:
ese.

š Przodkowie nášy przedtym w Roley šic kocháli /
 O fašzywych kontráktách nigdy nie slycháli /

Ktorych tych czásow w Polšce? podobátku wšedšic /
 Bo przed Szoty / Żydámi / Wioški nie nábedšic

Szláhcie / musi do Miáštá; bo ná Wši nie može
 Wštorác / z drozály Wioški / ách ktož go wspomozé?

Zabawy Ziemiańskie

Wrendować mu nie chce / mówią że pienieczy
 Wiecey dacie Żyd; Szlachęć musi zostać w niedzy
 Żubogiem i działkami wniwecz się obraca /
 Niezłatacy ná burku / wszystko po veraca /
 Albo też gózie ná lichey musi Kondycyey
 Siedzieć / konzacy swoy wiek / iáť w Penitencyey?
 Co żadnemu nie sędzi / który Szlachęć dawny
 Z Prządokow swoch? napisány wykład ná to Prawny
 Szlachęć / który poćciwy? by siedział wogrodzie /
 Kowny Káştellanowi: także Wolwodzie.
 Ktoż jest większa przyczyna? ze Szlachta drobnieje;
 Pánowie nie pobożni / Żydow dobrodzieje.
 Wola dawać bezbożnym; wiary wykrętarzom?
 Co zmyśláia pokora / wielkim wykrętarzom.
 Nie pożywi się teraz Szlachęć; Nástności /
 Żyđi wśędzie trzymáia / co naylepsze włości?
 Jáť tym Pan Bóg nágradzá / to surowo będzie
 Wyrzy káždy / gdy ná Sad stogi swoy; zásiadzie.
 A ile tym którzy są zycliwsi Pogaństwu /
 Wiecey chleba dawáia / niżli Chrześciaństwu.
 Lepieyby ta zycliwość czynić Krwi Szlacheckey /
 Nie Żydowskoy / nie Szockey / ani też Niemieckey /
 Sportaby beła záwśe Wrendá pobożna:
 Niżeli; Żydowskich rak większa / á niezbożna:
 Lepšie są cztery grosse; á rak spráwiedliwych
 Niżeli óśiesięć groszy; ; Żydowskich fałszywych
 Rzeczé snádniey mi; z Żydem / aniżeli; z swoim /
 Wapśie / przedzey osuńá / y wćieze z twoim.
 Kto widział nie wiernego / by dotrzymał wiary /
 Káždy mlody Żyd fálbier; r ieszcze większy stary.
 Czemu lećce wazycie swe stany Pánowie?
 Czemu swe ánimusze Koronni Synowie.

Nieścaś
 nie y Ży
 dzi Wól
 Szlach
 cie por
 oczes
 li it.

Regula
 iuris.

Mieru
 są cyrác
 śmierć
 dlo o Ży
 dach.

Czasu Wiosny.

Wzrost Duchem
 nysywie
 cki ma
 służby za
 branié
 Chrzes: celádzi
 v zydow

Pokładacie w tych ludziach / ktorzy brzydey Bogu /
 Rosciotom Bozym / ludziom / ze swego nalogu.
 W to iak moga cierpiec Pánowie Sadowi /
 Jákby nie należało nic ich v rzadowi.
 Co w Miastách y w Miasteczkách służby dopuszczaia
 Chrzes: celádzi: Zydow nie zbraniacia
 Przez co iest wielka krzywda / w przód Bogu samemu:
 Zbrzydlich nieznosnych zbrodni / zgorzienie kazdemu
 Z tych niecnót ktore służa? temu to Poganištwu /
 Biada / biada / wam Sedziom / nuż inšemu Pánštwu.
 Maia też ludzie Dworscy zabaweczki swoje /
 Ale ze od tych rozne: ktorych pióro moje
 Wypisać niechce: bo też ścisłe miejsce / czemu?
 Prawda kole w 937.
 Niewiem: ze nie sposobny teraz czas po temu /
 Mowi ze sie tych czasow / o prawda gniewaia /
 A za pochlebstwo chwala / nigdy nie náiaia.
 Lecz o tym potym bedzie: bo też pióro moje;
 Maiać inše do tego / przedsiwzięcie swoje /
 Musiało sie powrocić / do Ziemiáńskich rzeczy /
 Zachowawszy dyskursy opisane w rzeczy /
 Lecz ze sie inż w własności Wiosná odprawiła /
 W ciebie Czytelniká troska zabawiła;
 Musze też co powiedziec: o wesolym Lecie /
 Natym nie choć Zoilus mruczy / y coš plecie.



Czása Látá

ZABAWA WESOŁEGO

L A T A.



Messis adest, voti plenus: fata messor agrorum
Oblitus somni, congerit, atq; cibi.

GDy się do nas przytoczy w dżięcznościę Látó!
Wielce mamy dżiękować Pánu Bogu zá to!

Zábawy Ziemiariskie

Wszystko sie w polach śmieie: wszystko sta zielent/
 W ten czas iuz dobry oracz robic sie nie leni;
 Bo kiedy mile Lato roboty przytozy/
 Patrząc w pole na wszystko/ raduia sie oczy:
 Kiedy Słońce gorace doyrzalość przywodzi/
 Wszystkim użytkom Ziemskim/ piękny czas przychodzi.
 Rań / Lew / Panna / trzy znaki / nie kaza proznować/
 Wszyscy w ten czas rań y nog musza nie sallować:
 Bo bywala pod ten czas cieple trzy Miesiace/
 Czerwiec / Lipiec / y Sierpien / aż nazbyt gorace/
 Pozyteczne każdemu / y zmiłym Kochaniem/
 Bo Zimá dále sie znac / ciepło z proznowaniem.
 Każdego pyta iakoś Lato strawił bracie/
 Jezeli był opatrznym; to łaskawa na cie:
 Jezeli masz dostatek w stogách / y w stodolách /
 Czymbys mogli swoy dobytek przeżywić w oborách.
 Odpowiedze iey śmieie / nie bois sie ciebie/
 Nam dostatek wszystkiego / w spizarniach v siebie.
 Ma swe piękne zábawy / iest zawise co czynić:
 Zaprawda; Lata trzebá wszystkiego przyczynić/
 Z Lata zysk bierze każdy gospodarz; z swey prace/
 Kaze sázynac na chleb / kaze na Polacze:
 Kaze Sierpy zakladac na zboze doyrzale/
 Kupy zencow do tego zgromadzac nie male.
 Jedni rzesto po zbożu sierpami fermuiac/
 Drudzy chyzo po łakách; kosami harcuiac:
 Pogody prosza; nieba; bo siana potrzeba
 Dla koni / y dla bydla; a dla ludzi chleba.
 A Pan Gospodarz; Pania siadfsy w cieniu w chłodzie
 Albo pod drzewem piękny przy ciekacey wodzie:
 Gdzie wodá; z Krynicy sumi / ptaszkiowie spiewaia/
 Wselakiey im wciechy wdziejczney dodawia/

solfiti.
 um Asti
 aum.

Czása Zata

Včiechy
Siemian
Kie.

Ma robotníci svoje pilno pogladáia
Z dzbaná sobie ochlody časem podawáia.
Všnie tež podčas smáčno názieloney trawie/
Przy oney pracy jwoiey/ y miley zábwie.
Itak dzien strawi pietnie svoia zabaweczka/
Y včiešy sie mile z svoia Małzoneczka.
Inši pilno ogrody/ sády rewidúia/
Zgola ná ten čas wšyšcy namniey nie proznuia:
Nie proznuie czeladká/ koniki y woły/
Zochota kładac sнопki/ woza do stodoly/
Zprzatáiac z pola/ brogi nápelniáia/ stogi/
Zeby Pan potym nie byl y zmemi vbogi:
Kobia nie tesknia sobie pocieráiac czola/
By nie stála ná žime puštkámi stodola.
Zeby mieli záwše co iešć/ co pić w domu/
Ze wšelákiem dobytkiem/ y wygodzić komu.
Juž Gospodarz czeladce/ nie zda sie bydž stogi/
Gdy p oglada ná swoje nápelnione brogi/
Ma došć wšytkiego iák Pan/ gdy to w dom wprowadži
Czyni dobrze poddánym/ tákže y czeládži.
A do tego tež záwše ma w čas swoy wšeláki/
Byleby tylko sam chćial/ chočby nie wiem iák.
Vmie kłopotom wšelkim domowym zábiegać/
Vmie jwego dobrego we wšytkich przestzegáć
Luboby tež od kogo miał co przeciwnego r
Rejpektraie ná ostrošć Práwa Koronnego/
Z káždym zgodliwie mieška: ma došć miłošć/
Nie wadži sie z sasiády: nie czyni przykrošć/
Nie zánoša do Grodow/ nan Protestácyey/
Nie otrzyma tež nánim zaden Bannicyey.
Nie da pilku set przywien Sadowi y stronie/
Nie zástáwi solwárku/ ma wšytko wochronie.

Zábawy Ziemiańskie.

Nemo
Sapiens
nisi pati
ens.

Woli krzywdy wytrapić ztemu człowiekowi /
Który mądry / y baczny / kwoli frąjntkowi /
Nizeli ná Trybunał przeiezdząc sie co raz ?
Bo jest z wielkim kłopotem / y kálecie wraź.
W boiáźni Bożey żywot przystoynie prowadząc /
Przez wszytek czas życie swe / záwsze ná tym sádząc //
By w Rzeczypospolitey nanniey nie proznował /
A kwoli niey sam siebie táwnie odzálował /
Y fátyg nie zwyczáynych : nie záluiać náto /
Záto sławę nie śmiertelná od niesie też záto.

Sławy
nieśmier-
telność.

Bácznie wszytko spráwuiać / rząd dobry prowadzić //
A w káżdey sie spraweczce przyiaciela rádźi /
Táká ma bydź vprzemya miłość przyiacielská /
Szczerość / zgoda / zyczliwość / prawdziwa Anielská ;
Bo kto rád przyiaciela káżdego miłuje /
Tákiego też roznych miar Pan Bóg opátruie.
Záwsze tákich miłuje / y rád błogosławi /
Y nápotomne czasy dśiatki ich wystawi.

Melior
est bona
fama quā
diuítia
multa.

Ile ktore przodków swych torem postępuia /
Y we wszytkim zacności domu náśláduia.
Jáś nie ktory dostáć bronia sławy w boiu /
Náuczeni wymowa / y rzadem w pokoju :
Ták też y Gospodarzom / trzeba sławy w domu /
By mieli w śelkie cnoty swoje poświędomu /

O sławę
dobro
starać sie
porzeba
Qui sibi
malus
qui bono

Ktoremiby Sasiádom / w Wyczyźnie styneli /
Kościół Boży zdobili / y Bogu słuźeli.
Drugi dla złości swojej / ty widzisz moy Boże /
Sam / sobie / swym wárcholstwem / wygodzić nie może //
Nietylkoby miał komu bydź dobrym sasiádem
Sápa / dmuchá / choć zimno / siedząc nád obiádem /
Stawia kózły / zamarszczy czolo / pátrzy krzywo.
Kiedy kogo częstnie / przymawia zelżywo /

Czasu Lata.

Dsa szczęściu kiedy go trośnie wyniesie?
 Nie respektuie ná śmierć / w głowie iáko w lesie!
 Pániey láie / czeládsi / chodzacy po domu!
 Nie odpowie lágodnie ni náco / ni komu.
 Znajdzie sie czym zábawie / Pro chce żyć enotliwie?
 Tylko żeby życie swe prowadził pociwie!
 Jedzie w pole ; piestkami w Dabrowách poluiac /
 Dobytek swoy / y role pilno przepátruiać /
 Ktore pola ? w ktorych Wsiách roszazac / spráwowac /
 Dla przyslego osiewu / ná Jesień gotowac.
 Páster ; siedzac pod debem / krzyczy ná pískalce /
 Pásacy w polu trzody wesol o powalce /
 A koziokowie przed niem sáfty wyprawuia /
 Baráni sie trykšcia : drudzy wyskákuiá.
 Albo teź ; šiateczkami ná záiaczki postác /
 Ze przynamniey / z ósiesiaci / by iednego dostác /
 Albo ; rušnice káczke postrzeliwšy niešie /
 Albo grzywaczá tráfi / vpátrzywšy w lesie /
 Albo gdzie siedza drobne ptášetá v wody /
 Niebožetá ; prágnione / dla swoiey ochlody /
 Albo sie pszelnikowi pilno przypátruie /
 Gdy sie mátká ; pszolkami roiac przelátuie.
 Ktoby swoje domostwo spráwował dozorem ?
 Tegoby nie podobna rzecz wyrázić piorem :
 Ktory štaraniem swoim wšytko vpátruie :
žyiac w boiáźni Božey / niwczym nie šwántuie.
 Tym sie záwšie ciešzyc ma ze zámrad požytki :
 Od Bogá powierzone znácznie bierze wšytki.
 Me niewiem iáko teź tákowi wytrwáia /
 Ktorzy wšwym prognowaniu zábawy nie máia :
 Co ieš ze ich nie teštno : Káždá rzec ná šwiecie !
Lágdoy nie chce prognowac / ták žimie y Lecie !

Rekreá-
 cye žie-
 miánskie
 po má-
 nowách
 z piestka-
 mi.

Melius-
 est alis
 quid a-
 gere quá
 nihil.

Žwieš

Zábawy Ziemiańskie.

Wzrost Zwierząt / Ptaki / Ryby / robaczki wszelkie /
czec nie Czynia cokolwiek / by też były niewiem iakie /
proznuit jak wiewiórká wzywności siebie opátruie /

Labo-
ri-
bus dii
omnia
vendunt

Jako inrowlá málenka / Látá sie fundnie /
Uz y rozna ptáshyná / gdy gniazdo swe ściela /
Kto ich tego náuczyl: á prácuia wiele:

Przyrodzenie náucza / táž y czlowieká /

By sie strzegł proznowania; á pracowal zleka /
Bo záwsze z proznowania wszytto zle pochodzi /
Takowy w dobrowolne vbostwo przychodzi.

Wszelkie dobra nábyte / w dobrym wzywaniu /
Trwáia dluzey nizeli w naylepszym chowaniu:

Bo ktokolwiek ich wedlug potrzeby wzywa /
Sam nie wie; kad mu wiele dostátkow przyhywa.

☞ A dal ci Pan Bog dobrá / badže też ty dobrym /

Scodne
mu Pan
Boddzie
Skape-
mu káz.
by late.

Nie badź nážbyt lákomym / ani bardo szodrym /

Wdzielay podczas miernie: á tak lákomego

Przewistá wydziesz: ale y nážbyt szodrego.

Z tad doznasz przyiacielstwy záwsze zyczliwosci /

Gdy slawa niesmiertelna nágródzic z miłości:

O ktora? ze nie wszyscy bardo málo dbáta;

Bardziej sie o nikczemne lákomstwo staráta /

W ktorym iako ciekaWi ludzie smáć poczuli;

Cnota y boiasz Boža do kátá sie tuli.



Czasu Jesieni

ZABAWA CZASU JESIENI.



*Pampineas nouus en Authomnus porrigit uuas:
Purpureiq; redit vena liquore meri.*

P Otym obfita Jesień/ gdy do nas przystąpi/
Już Gospodarz ; infemí pracami nástąpi.

Stara

Zábawy Ziemian'skie

Stára sie by wšyctriego ná čas nágotowal /

Jeby czáju Zimy niwczym nie swánkował.

Equino
cium.

Ják písknie Wagá z Wrzesniem / z soba sie zmad:áia /

Autho :

Čak tež ludžie wstanách swych postlepowác máta.

Niedšwiadká násladowác / w ten čas z Pázdzierníkiem /

Bo káže gossodárstwu wiešć dobrze we wšytkiem.

Strzelec iák jest omyslly / z swoim Listopádem /

Záprawdy te Miesiace nam dobrým przytkádem.

Sprzatnelišćie iuz z polá / zásiac záš / potrebá /

By záwše dostawáto w domu wášym chlebá.

Ná zimę dobre role spraw / z božem zásián ym :

By znou w Jesień przyšlá w wianeczku kłosíánym.

☞ Pan Bog wšyctriego dawa nam ná nískíey zímí /

Szodroblíwíe nas chowá pod šrzydlámi swemi /

Zá práca pilná nášá wšyctriego dodáie /

Tylko niech w enotách czlowiešć nígdý nie wštáie /

Jesień Wino / y iábłká dawa rozmáite ;

Przynoší nam owoce smáczne y obšite /

Winá

Ktore zwyšlí pod ten čas obierác ; winnice /

owoc

Pozbierawšy z fruktámi / nošíc do píwnice /

zbierác.

Winne groná wycišćác ; z Winnice zebrawšy /

Slodkie owoce chowác / z drzewá oberwawšy /

Smázyć w cukrze / kminíem tež posypáne sušyc.

Dla postow / álbo wetow / potrebná rzecz wšyc.

Nuž tež y z debow zoláds / z buku bušiew z bierác /

We drwá sie opátrowác : y pšzoły podbierác.

pšzoły

Zbožá ná šiew gotowác / chcešli potym wšyc /

podbie:

Wieprze / Bárány / Woły / od potreby tuczyc /

čáć

Chlopow doyrzec by dobrze mtočilí w stodole /

Kiedy beda zbože šiac / iedž zá nimi w pole

Wšlawšy ptáká ná reš / y pšá nie záwádsí /

Bo Pánowie žwierzynaš iedža bárdzo rádš.

Czasu Jesieni

Raz wzyć biegąc srebce / y przeieżdżać w kole /
 Bys miał naszym postoczyć chyżo ; barty w pole :
 Młode wolki nauczyć / wiarzmách zaprawować /
 Zeby wroley wmiály chodźić / nie tancować /
 Stawy / Sadzawki spuszcząc : á drugie ná rybiác /
 W kazdey sprawie potrzebá czasu nie vchybiác /
 Raz iárszyny w ogrodách / rozmáite kopác /
 Rzepey w polách / potym ie do lochow pochować.
 ¶ Już zioleczká / y kwiecie / bärwy swe zmieniáta /
 Już drzeweczka liście swe zemdlále skladáta ;
 Drzewá choc są potężne ? ná lesiech śwánkuia /
 Y nam každemu co rok látá swe doymuia ?
 Już slupione są polá z swoiey zieloności /
 Dozbeły swoiey piękney / miley ozdobności.
 Chwátá Bogu gdy tobie dosyc vczyniely /
 Ze cie ná zimę hoynie chlebem opátrzely :
 Rozmáitych legumin w szóarn nápełniwszy /
 Rostkáz sypác w spiklerze zboże wymłóciwszy
 Czasem do Miásta záwieśc przedác nie záwádzi /
 Zeciwszy bogoboyney / y dobrej czeládzi :
 Lecz czeládzi zyczliwey tych czasow nie státo /
 Jest kosterow piánic / dobrej bärdo máto.
 Drzeto Pánu potrzebá záwsze bydź ostroznym /
 Y wiedziec komu vsác ; dobrym y pobożnym.
 ¶ Szlachetny Ziemianinie pobożny cnotliwy /
 Spojob zywotá twego iáko iest szczęśliwy ?
 Y swiatobliwy / bo y myśl twojá zábawna /
 Nie ták wnet ; grzeżyc może ; ius to iest rzecz pewna /
 Ale ci ktorzy záwsze w proznowaniu leza /
 Jáko ; proce kámenie - grzechy do nich bieza.
 Madry to każdy czlowiek / co sie pracey imie ?
 Bo ten głodu nie vžna / ták Lecie y Zimie.

Zreke
 młode
 wzyć.

Każde
 mu zé
 swe.

Nieży
 gliwość
 zeládzi.

Vide cū
 fide.

Ociá est
 mors &
 yui ho-
 minis se
 pultura.

Zbawy Ziemiańskie.

Każdy gospodarz pilny przedko sie wspomozę?
Bo takimu laska swa Pan Bog dopomozę.
☞ Jakie piękne przezwiśka! Cnym Ziemiańdom dāne /
Od Ziemi / ktore z Krolow? z Prządokow / otrzymāne?
Ktory Szlāchcic Ziemiańinā? Ziemiſkiey Kondyczey /
Dwā tytuły: (zeby kto wąpiał z prejumprzey)
Ma? iesli iest Szlāchetne z Prządokow swoich plemię;
Y ten iest dobry Szlāchcic; co nie ma swey Ziemię?
Cez ci nie iedni māia Ziemię / Wsi / Mieſzeżanie /
I nie sa we Wsi Szlāchtā; ni w Mieſcie Ziemiańie.
Kto? iesli nie iest Szlāchcic / Ziemię sobie kupi:
Zā Ziemiańinā wāzy / Kāzdy go też lupi.
Y tego / komu dādza zā iākie zaſlugi?
Zā Szlāchcicā nie wāza / chłop iāko y drugi.
Szlāchcic ma bydź Szlāchetny; nād wſzelākie Stany /
Z Prządokow / z ſlawy / z poſtepkow / z inſzych cnot nazwāny.
Ieſt ſilā mieyſkich ludſi / Szlācheckie przezwiſka
Dzywāia częſtokroć y rzemieſniczyskā /
Dobrze rzemieſnikowi miec przezwiſko nā wicz /
Nie nā ſki / Szlāchecka to / wārowniey Kukłowicz.
Tākowych tytulantow częſto bierzowano /
By Mieyſkiego / y Cechow / tākim nie dawano /
Bo drudzzy z bogāca ſie / cechow nie ſluchāia /
Ni Kāycow / w Kope / w dume / w tytuły wſāic /
Nā tākowych Sędſtwie krzywo poglādāia /
Po Kāletāch ich cwicza / Kiedy przypadāia.
☞ Nāyſprāwiedliwſzy hāndel / kto z Bogiem hāndluie?
Bo ten poſi żyw nędze żadney nie wczuie:
Alle ſzczęſliwy ten ieſt / y nād ſzczęſliwemi /
Kto ſie umie miārkowāć z poſtepkāmi ſwemi?
Zāprawde inż tych czāſow tākowych nie wiele /
Dziwnā rzecz ze obmowcow wſędzie bārdzo wiele:

P. Ko-
morow:
Podſtāt:
Krāt:

Naypra-
wdziw-
ſzy hān-
del z P.
Bogiem.

Czasu Iesieni

Lecz iáko czerw zly drzewu gdy go zewszad toczy
Ták przyiaciel nie mowiac / co go boli w oczy r
Ale nie máš wiecie w tym zadney watpliwosci /
A by miála bydš cnotá bez iákley zazdrosci /
Bo iáko cień gdy ciála zámše násláduie :
Ták zá cnota przeklata zazdrošé postepuie.
Wiec silá jest tákowych / co swa legodnošcia
Ošakáia? przestregam? zdrádlíwa chytrošcia.
Kiedy czuia ze co máš? to cie rádži widza /
Wytrzasnawšy kálete / potym z ciebie šydzia :
Ták zámše Mlejšta prziasš bywa ošobliwa
Nie iednemu sie da znáe : bádžo test škoolíwa.
Przeto rádže by kády miał swoje ná pieczy /
Chceli sam zyc w pokom / y miec jwoie rzeczy
W cále : zebyš nie zášyl ošwoie trudnošci /
Bo teraz ; między ludzmi silá odmiennosci :
Ale iáko tákowym Pan Bog to nágradza /
Wniwecz wšytko obrociš ; ták fortuna zdrađza /
Wšytko sie času swego wywroci ná nice :
Bo tákowym zátryte Boškie táiennice.
Jáko nášy przodkowie ; o ktorých slychamy :
Jáko žyli cnotliwie? gdy onich czytamy :
Giedziw ze teraz w Polšce cnoty bádžo mášo /
Bo prawdziwych Polákw v nas sie przebrálo.
Gdyby nášy Dšládownie teraz ; martwy wštáli
Dewnieby w Tukow swoich nie záraz poznášt :
Teraz sie wšyscy ludzic ná swiecie ; biesielšt ;
Záczym teš wšelkie rzeczy dobre sie z mienieli.
Przed láty ludzic byli dobrego žywotá /
Dawal im Bog wšytkiego práwie przeš kłopotá ;
Teraz drugi prácuie y wednie y wnocy /
Dármo to kiedy nie máš od Bogá pomocy :

3a;
zdróšé
przekle-
ta
Virtutis
comes
inuidia,

Miey
šta przy
iášni

Moribus
antiquis
stat res
Polona
viriſq;
Mielwa
obmiáná
w Pola-
šády.

Dawid
š mowí
w Pšál :
127.

Zabawy Ziemiańskie

Hadś brácie Bogoboynym / iezeliś cnotliwym.
Bedzie też tobie Pan Bog hoynie szcudroblwym?
Dac dobrze zdrowie wcale: Dac y maietności /
Cylko nie hadś ląkomym / a ziy bez zazdrości:
Maietność by namnieyśa / miey za wielka w lasna!
A cudza nayprzeźreńśa rozumiey za ciąśna.
Bo kto prągnie cudzego / y swoje wtraca!
Na ostátek ze wśytkim w niwecz sie obraca:
Szczesliwy to iest czlowiek / ktory bez kłopotá?
Nie nabywáiac chciwie ląkomego zlotá /
Zyje w boiaźni Bózey wiódac swoje Látá
Wskromności / wzywáiac wesolego świátá?
Zyje Zimie / y Lećie máiac rozne spráwy
Przy ktorych chwálac Bogá / iest káždemu práwy.
Jescze táki szczesliwśy / co ná swym przestawa?
Ktory wstawie zyiacy? táklemu Bog dawa.
Nie frásuje sie nigdy márnie nic nie stráci /
Zyje iák Pan w pokoju; z káždym sie pobráci
Pána Bogá sie boiac z ludźmi szczerze idzie /
Prawda mowi káždemu / gdy tego czas przydzie:
Ani sławy ni komu: niwczym nie wymuie;
Ani fałsem nárabia / nie rad pochlebuie
Káždy sie spráwom iego pilno przypátruie /
Y cnotliwym pobożnym záwsze bydś miánuie.

Plato
napisał
w 1612:
pierw: o
Rzeczy:



Zabawy Ziemiańskie.

C Z A S V Z I M Y
Z A B A W A.



Semper hyems senibus metuenda tementibus æuo.
Sed iuvenes vegetat, roborat, auget, alit.

Grudzień z Roziorcem / Roku słończenie przynosi /
By drugiego doczekał; każdy Bogą prosi.

Solsticij
Hybernij

Styczeń

Czasu Zimy

Styczeń ostry poczyna zaważe Nowe Lato |
 Kto doczeka powinien chwalić Bogá zató.
 Luty mroźnosnieżysty / wezmi raczego
 Z każdego leniwego w drodze ochoczego.
 Wodnik z Rybami / śledząc gęboko zamknięty /
 Z Ryfeyskich gor Boreás / z mrozem przypędzony :
 Maż Gospodarzu sławny z polá / y z ogrodow /
 Teraz sobie odpoczni ; á cieś sie z dochodow :
 Teraz tuż następna wcieśne zabawy
 Teraz sobie vsiadłszy iáť Gospodarz práwy /
 Przy ciepłym piecu w izbie : álbo v łominá
 Z miłych sasiádem swoim ná piáay sie winá /
 Albo miodu słodkiego domá syczonego :
 Albo piwá dobrego práwie psienicznego.
 Wstrzypce zágrawšy skoczno / w łobze vkráinstka /
 Wcieśysz sie z Pániámi / iáť Cytra Wyśpáinstka /
 Pan Gospodarz ; Gościámi wesół byžo słacze /
 Páni káże piec geží / káplony / łolacze /
 Rozmáite potrawy ochotnie gotuia
 Ktoremi w dżieczne goście chetliwie czestuia ?
 O gospodarstwie siedząc przy stole gadáia /
 Przytym Dworški / Żolnierški / zywot spomináia :
 Jákie to teraz czasy / y ludźie nástáli ?
 Czy też tácy przed láty / zá przodkow bywáli ?
 Ták z soba rozmawiaiac / cieśza sie pospolu /
 Jedza smáczno y piáa / v hoynego stolu.
 Skoro sie z soba trochs mile zabáwiwšy /
 Potym Gościá w dżiecznego pieknie odpráwiwšy :
 Znowu rádźi ; Malzonka o zabáwie w domu /
 Y co kiedy rozkázáć ma porzadnie łomu ?
 Albo wieprze karmne być / nádziewáć Kielbásy /
 Sa to rzeczy potrzebne w miśjopustne czasy /

Wtedy
 wesołe
 ziemian
 ścia z mi
 tym przy
 iacielem

Rozmo
 wy Go
 spodár
 kie z go
 ściami
 przy stole

Zabawy Ziemiańskie.

Dotcie w korytach / olic / dobra jest stonina
Z grochem / szodra w Wielka Noc / lepsza niż z wierzyną.
Albo dochod y insze pozytki rachować /
Zasłużone pieniądze / zeladzi gotować
Albo w pole wyiechac / ze psy dla zwierzyny /
Przysposobic dla gości swiezey zaiaczyny.
Sárny / Lisiki / po śniegu / Wilki wsieciach dlawic /
Wieprze dzikie / Jelenie / tak pięknie dzien strawic /
Albo do lasa po drwa / chłopy wyselacia ;
Albo pod lodem Ryby sieciami łapacia.
Kazdy dobry gospodarz / nigdy nie proznuie /
Do tego ktory pilny ? ze osobie czuie /
Zwlaszcza do gospodarstwa / kiedy ma ochota ?
Zaczyn kazdy wnet znaydzie sam sobie robots.
Wielka liczba tego jest / co sie we wsiach rodzi ?
Z Ktorych ? wszelaka zywnosc / do Miasta przychodzi.
Mowia ze nieporzadne ? hoyne nasze kracie /
Przeciz wszelkich dostatkow postronnym dodacie.
Jakie ida do Cudzych Ziem ? od nas dostatki /
Jak wiele po spuszczaia wodami przez statki.
Zkad sie w szyscy bogacia / zwlaszcza Cudzoziemcy ;
Zkad chleba dostawiaia o kolezni Niemcy ?
Z Polski ; ta iako Matka wszytkiego dodacie /
Przynawiaia to sami / bo im chleba daie.
Ale rzecz nie potrzebna / co woly rzesnicy e
Wyganiaia na Slasko / traca po proznicy /
Tym drogosc miesa czynia / w Krolestwie nie mala.
Trzeba tego zabronic rzecza doskonala /
Niechay sobie przyiedzie / tak Slazak / y Niemiec
Po Woly / y kazda rzecz wszelki Cudzoziemiec.
Wiec powiedaia przez co pieniedzy nie mamy ?
Temu ze ich za fraszki / indziej wysylamy :

Rekr.
cye My.
ślimego
ślimia.
nina.

Wsi ży.
wia mié.
st.

Oboe wa.
rody bo.
gółtemy ?

Ktore :

Czasu Zimy

Vocum Ktore Szoci iako chca / drogo przedawaią?
 niebo. A Polacy dla tego wielka szkoda maia.
 szczyt. Piękna to inuenta raz na Seymie beśa!
 Beaków Aby takśa ze czterech stron w Polsce stanela;
 Siego X. Lecz gdy v nas Pánowie; co kiedy władza?
 Staram Do efektu dobrego nic nie przyprowadza!
 siigo. Od Maiać tak szczęśliwego Krolá Władysława
 morza / Zaczym mogac to sprawic / wielka by to stawa
 Turck / Była / bo y to wszystko coby sami chcieli?
 Węgier A zwlaszcza do porzadku; v Pána by mieli.
 Niemiec
 y Mo. I to nie rzecz Mieszczanom siła pozwalaią:
 swy. Już sie po większej części do Wiesek w nasłaią
 Stad nie ktory? nie dbaią o porzadki Mieyskie!
 Ze trzymaią zabawne gospodarstwa Wieyskie.
 Tak wiele Mieszczan Szlachty tych czasow nastawa /
 Mieszcz. Cudzoziemskim zwycziem / czy iakim sie stawa
 nie sie ci W Polsce? dla tego Szlachty do potrzeby mało
 zna do W Woiewodztwach; ich przez to siła ubozalo:
 wolno. Rzadko teraz w ktorey Wsi natrásiš Szlachcicá?
 ści Szla Jezeli mieszka / w księzey / nie znaydzieš dziedzićá?
 heckich Ktoryby czasu każdey potrzeby wyprawił
 Szlach. Syná swego / albo sam / do boiu sie stawił.
 ry do. Przebráło sie tych czasow / o chotnych do boiu /
 Worny By meśtwem zachowali Dycyzne w pokoju /
 malo. Nie prosili Prządtkowie żadnych Cudzoziemcow /
 Ani teź zaciągali dla pomocy Niemcow:
 Niekt. Sami zarosze poteznie / znaczny odpor dali /
 czy Po. Tacy Bracia odważni przed laty bywali.
 lacy po. Pátrzaia obcy ludzic na zbytki w chodzeniu /
 záchy sie Ze w pielu miary nie masz w wymyslnym iedzeniu.
 zwał li. Dziwuią sie Poganie grubi: a skromnieyszy /
 mi y py. Ciemu teraz Polacy bardziesey rozpustnieyszy?
 sui.

Przygaa

Zábawy - Ziemiańskie

Przyganiáia co ná swym máiac nie przestawa?

Co czasem nie potrzebnie pieniądze wydawa?

Ma márne rzeczy insze / y ná zbytnie stroie

Káždy taki balony / szukać máiac swoje.

Ma w czym chodzić / ma co ieszć? co pić zawnse w domu?

Ma plotno / ma obuwie / nie da nic nikomu /

Może dla zeládzi / swey welny dáć nárobić

3 Sukná zupan / wbiory / y Kontus wrobić:

Może mieć kozuch / skory / zewolkszy / z báranská /

Bedzie ieszce ciepleyzy niż sobol v Páná /

Dobre boty wolowe / piękne y cielace /

A trwáljsze sa / y lepsze / niż zolte Paniece:

Náchodzi sie w tym pięknie chociaż to poprostru /

A bez wtráry wielkiey / y proznego kóstu.

Przodkowie nášy przedtym o skárlat nie dbáli:

Woiewodowie zacni w sárzy wisć chadzáli:

Ozadne drogic stroie? przed czasy nie stali /

Blógostáwil im Pán Bog / piéniszní bywáli /

Mieli wśielkie dostátki / drugim dodawáli /

Swiatobliwsi to ludzic Przodkowie bywáli.

Ale teraz nie mam zá zle: temu co przystoi?

A zwlászczá Pánu / ktory ma / niechay sie stroi:

Zdrow; bo musi dogadzáć swoiey kondycyey /

Albo też w rzędowi / álbo professyey.

Ale tym którzy swego dostátku nie máia /

3 Kad sie tácy ná zbytki wśielkie przesadzáia.

Diwna rzecz Kára:yy teraz iuz nie znáia /

Y ná lundyś niektórzy studzy sie gniewáia.

Sucháia bárwy coby bylá od bláwatá /

Choc w tym bláwacie podczas znaydóse y lálatá:

Nie tylko Szláchte; czasem drudzy y ná piwo /

Kiedy winá nie máia / pogladáia Krzywo /

Dobry
Gospo-
darz ma
wsytko
w domu

W pol-
sce sie
wsytko
rodzi.

Przod-
kowie
szybki
nie dbáli
pieni-
żni byli.

Czasu Zimy

Jte owi grzywowie / co czupryny w tyle
 Włosa? przod wygolwłszy; iáť grzywę kobyłę.
 Wzieli quidem stary stroj / zás długie żupany /
 Włocza sie w nich by flory / káśa sie nád stany :
 Tylko to Pánom wielkim táť chodźić do rzezy /
 Státecznym / y w spániątym / zeládzi nie grzezy /
 Wsieść mu ná kón nie byzo / do posług nie rážno /
 Tluze sie po kólánách / do tancá nie snázno.
 Ná Seymitách woláia / chcac czego dotázac?
 Máiac wszytko w státutách / nie moga zázazac /
 W iákim stroiu Szláchecckie stany chodźić máia /
 Czyli sie godźi wszytkim : iáťo zázywaia
 Bławatow / y Mieszczańie / státy wielkopánńskie.
 Dawáia sobie robic Szláchecckie / Setmáńskie.
 Służáli / táťże chłopi / nie znác co Paniece
 Nietylkoboy Rycerskie : ále y Kiazecce.
 Już y w Consultátwey / Mátrony Koronne
 Pokazáły / w porzadkach sposoby postronne /
 Jákie porzadki w Polsce potrzebne podáia ;
 Ktore im wielcy ludźie? y Madrzy przyznáia.
 ¶ Wisc niektorzy Pánowie dla pamp / y márnosci /
 Chcac żeby byl widziány z bedźsie máistności /
 Dic / bántietowác tydzien byle sie postáwic /
 By też y Wioski pozbydź / y chłopy zástáwic /
 Nie ráchue dochodow / áni swey intraty /
 Wiedźie kofit niepotrzebny / y wielkie wtráty.
 Pod dobra mysla sumny / ciágnie sie y trawí /
 Mogac mieć potym dlugo rázem wszytko strawí :
 Potym gdy iuż niema nic / nie rychlo zátuie /
 Nikt go w ten czas nie widzi / sam zás wystługnie.
 ¶ Madry káždy / ktory sie z mieźkiem swym ráchue
 Zywse wedlug dochodow / rozchod swoy miárkuie.

W Pol
 sze nie
 znác co
 sługá co
 Pan.

Micy
 Kieykon
 dycey
 iuż cal
 chodza.

Szalone
 zbytki.

Przeto.

Zabawy Ziemiańskie.

Przeto trzeba każdemu zawsze być ostrożnym /
Moderować swoy dochod / y z rozchodem prożnym.
Sam Pan Bog nierad widzi wszelakiego zbytku /
Tak człowiek ktory przez to żadnego pożytku.
Niema: jest rzecz szkodliwa w domu / y w Pałacie /
Wy coście sprobowali lepiej o tym wiecie.
Insza możliwym dostátnim / co máia intraty /
Przywioza im z solwárkow: zawsze Pan bogáty /
Czasem sam ze swoiemi / zástoł sobie siedzie /
Rozmáitych pulmiskow / do trzydziestu bedzie /
Jesze kosztem niemálym prawie zrobionych /
Rozmáitym / áz názbýt kóstátem ozdóbionych /
Pieprzu / Száfranu / pelne / dostátek korzenia /
Cytryn / Migdałow / Cukrow / wciehá iedzenia:
Czy pojedza to wszytko z nietkna sie y piatcy /
Nietyfkoby trzydziestey / ále y dziesiatcy.
Ledwo ogláda / potym rozchwyca wnet studzy /
Albo chlopietá / ziadşy zá lech chodza drudzy:
Nuż odziwierni co czynia gdy misy zmywaia /
Jak rostkofne polewki w rynnstok wylewaia:
Jak wiele kóstowáły z swemi zápráwámi /
Wiecey niżli samá rzecz; plyná rinstokámi /
W kuchni pelno po ziemi pieprzu y száfranu /
Jakoz to ma bydź sporo takowemu Panu?
Nuż co kóstuia wety / álbo y zwierzyná;
Frukty / Cukry / rozliczne / nie wspominam winá:
Pomoráncze / Migdały / figi / Márcypány /
Káštany / inşe rzeczy / Włoskie Pármézany.
Silá ná to pieniedzy do roku wynidzie /
Páná głowá záboli gdy ráchowác przydzie.
O Pátrzy jako wielki zysk z nas postronni máia
Nz sromotá / bo sie znas zá to posmiewaia.

P. Bog
się gniewa
w oku
nie na
zbytki.

Zbytńia
prcará
w potrá
wách.

Prożny
kóst ná
wety.

Czytáć
w Cono
sulkacy.

Czasu Zimy

Ma
 tron Ko
 ronných
 Artykul
 15.
 Wielka
 wie ostro
 zność
 przeci.
 wo 5y
 dom.

Najszkodliwšy Bakowie Zakonu stárego:
 Bo Piszolom wybieráa miód z roiu Nowego.
 Żal sie Boże! ze mamy málo roztropności!
 Trzebá sie nam náuczyc; od nich tej madrości.
 Vbozemy škátuly swe / ich bogáciemy.
 Przez co bádzo nišjemy? y wszytko tráciemy.
 Byš my trocha roztropniey o rzeczách rádzieli.
 Siłabyš my Dyczynie škárow przyczynieli:
 Tešnišby Žyd / y Turczyn / Angielczyk / y Niemiec /
 Przywiozłby Wegrzyn Winá; káždy Cudzoziemiec:
 Modliłby sie z towáry: leczby ie tářowác
 Vmieć; nie nádaremno swe pienádze přowác.
 Káždá rzecz w cene pořlá / drogořć vráđili
 Przez Tářy / nie z wyczáyne / wsyšcy pobláđili /
 Káždá rzecz belo vmieć ná pol po řácowác /
 A wřelákie Towáry / co Koř im Tářowác?
 Tářa přzybić w Katuszu / pod winámi řázá /
 Aby sie nie wáželi nic drožey przedawác /
 Káždy přeczyta zá co? beđšie miał co kupić?
 Itář nas nie beđšie mogli niřt po mieřtku łupić.
 Jeřli sie Kupcom niežda: niechay tu nie woža.
 Tářich Towárow drořich / Paňřtwá nie vboža.
 Pořtanowili *quidem* iuž řapione řupná
 Předawác w řukiennicách / dla trudnego řupná.
 Kupi řto cžtery lořcie řálenířu sobie?
 Daž go do pořtrygáczá / iáka řłodá tobie
 Kiedy sie z řapí lořieć / cžásem y piřć ćwierć /
 Z tego řupan nie beđšie / ař sie wřłowie wierć.
 Křáwiec go niechce řráiác / přyzřucić do práwá
 řtáđ řłopot nie potrzebny / v nas óřka řpráwá.
 V domowe wřelákie Tářowác řoniecznie:
 Bo by nigdy nie bylo bez drogořć wiecejnie:

Káždá
 rzecz w
 dlug pře
 porcyey
 ma byđ
 Tářo
 wána.

Sniřná
 nářázá /
 řapione
 předa
 wác.

Zabawy Ziemiańskie.

Ostawić od roboty / bo już rzemieśnicy :
Wišcey niż rzecz koſtuję ; biorą poproźnicy !
Byłoby doſyć v nas pieniędzy / y chleba /
Nie ſukáiac v Żydow / kiedy ich potrzebá.
Ale ſáty Kobierce / y pláſze ſobole /
Nieš do Żydow ná zaſtaw / pojedza to mole.
Jáko tráca gdy lichwa ták wielka im pláca /
Nie dziw : ſiła tákowych co ſie znimi bráca ?
Wišcey żyje Pánowie / temu to Dogániſtwu /
Y bronía ich / niżeli ſwemu Chrzeſćiańſtwu.
Ach dziwna ſpráwá dobry wſzechmogacy Boże /
Ktoż fortele nieſzczesne / tu opisać moze.
Cnotliwy człowiek bárdzo ſie temu dziwuie /
Koznácie w głowie ſwey ſobie ruminaie /
Mowi byłoby zá co walczyć / y murowáć /
Muſieliby nas obey ináczey ſánowáć :
Mowi gdybyſmy chcieli torem przodków ſwych iſć ;
Możemy ſie bez wielu rzeczy w Polſze obyſć.
Chwalac Bogá goraco / mamy wſytko w domu /
Nie przeplácaiac drogo rák chciwych niſkomu /
Sa żywnoſci wſelákie / ieſt ſrebro y złoto /
Nie potrzebá do Cudzey Ziemie ieździć po to :
Sa ſukná / ſa y plotná ; ſa zbroie y konie /
Możemy y do Turék nie poſyláć ponie.
Nie po Petercymencie / gdy wyſtále piwo /
Máſántu teź drugi nie piia iák żywo ;
Máſmázyey / przecie żyw / bá y zdrowſzy bywa.
Niedba o ſeć / choć z pierzem częſto nie vżywa.
Dobra bywa pieczenia gorna w tuſtym wole /
Tákże gaſtá pieczona / á káplon w roſole :
Y ſwieża ſtuká miſſá / álbo ciełeciná /
Głowiźná z chrzanem ſmáczná / z Koprem iágniſciná

Lichwa
nie pot
rzebna
przez ko
ca ſie ni
ſza Pá
nowie / y
po ſpoli
ć ludzic

W Pol
ſze ſie
wſytko
rodzi.

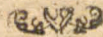
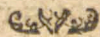
Doſt nie
potrze
bny.


Żbrow
ſe pot
wy do
mow.

Proſta.

Czasu Zimy

Prosis tłuste pieczone / słoniną w iaryżynie /
W grochu / nie myśli drugi nigdy o zwierzyźnie /
Dobre życie Pro /
na swym /
przeżłacie /
O Rybę zawsze łacno / gdy sadzawki w domu /
Ma dla swoiey potrzeby / y dać może komu.
Bez wielkich ceremoniy / życie w swey swobodzie /
Je / plie / zawsze wesol / nie wśnie ogłodzie
Pomiernie żyć w pracy / prowadzi swe lata
Niedba ozadna pamp; marna tego świata:
Ná cudze nie jest chciwy: ná swoim przestawa /
Przero Pan Bog wszystkiego takiemu dodawa.
Co dzień więcej przybywa: w spizárni / w stodole /
Wstáymtách / w oborách mncho / miło podyrzec w pole.
Ile komu Pan Bog da / myśl zawsze bezpieczna
Od długow / ná dewszystko jest wciecha wieczna /
Zaden go nie pozywa: ni Kredytowowie /
Niema zadnych kłopotow prawnych na swey głowie:
Wśnie bezpiecznie iak Pan / z Matzonka w swym domu /
Snu mu nikt nie przerywa / nie winien nikomu.
Názaiutrz ráno naprzod; gdy wesolo wstanie /
Panu Bogu dziekuje / zá wszelkie staranie
Wcieśne tedy Wiecej sa wszystkie zabawy /
Ile żywot pobożny; także też y sprawy:
Ktoż to może opisać tak sprawy rozliczne?
Ktoż ie wyliczyć może wszystkie okoliczne?
Kto delicye słodkie? y pozytki wielkie /
Wciechy w dzieńniemile: Kto dostátki wszelkie?
Sam Krásomowca Madry tego nie wypowie:
A kto temu nie wierzy? nechay sie sam dowie.




Z A B A W Y
Z I E M I A N E K

S Ciarożytnie ; wyczaie ktore w Polsce bely ?
 Kady sa ? co sie dziecie ? czyli iuz zginely ?
 Gdzieby sie onie pytac ? moie zacne Panie !
 Odpowiedzcie prosze was na moie pytanie.
 Wiem ze was jest potrosze / co se pamistacie ?
 Jezeliż takie byly / same to przyznacie.
 One szczeniwe lata / za waszey pamieci
 Byly dobre / pobożne / ludzle prawie swięci :
 Kadyś sa one czasy ? one piekne Panie /
 Ktore zawsze przystoynie zyly w swoim stanie ?
 One Panie pobożne przestrzegaly tego /
 Aby z siebie przykladu nie dawaly zlego /
 W enotach swietych / y pracach / rady sie kochaly :
 W ktorych pobożnie zyjac wiek odprawowaly ?
 Nie wstroiach ; ani zbytkach marnych tego swiata .
 Jako teraz nie ktore ? trawia swoje lata /
 Ale sie zawsze oto naybardziej staraly /
 Zeby sobie y diatkom / dostatki zbieraly /
 Nie w sztyko na grzbiet klady zeby je widziano
 Y bez miary az nazbyt onych rozumiano .
 Niechc im strokow ganic / ni owych Perukow
 Bo im niektorym pieknie / oprócz owych ruchow /
 Przystoyna rzecz Szlachciance kiedy sie w bierze /
 Według swey Kondyczey chodzic w swoiey mierze :
 Nie jest to rzecz aby smial kto ganic wolności
 Szlachectie ? na co nie ma z leconey pilności ?

Przy-
 rojne
 życie po-
 bożnych
 Pań
 dzie
 miast ;
 Rich.

Zábawy

Može zážyc v strojow / ále odyčzáynie!

Nie wynořac ſie w pyche; nie pſuiac ſját marnie.

Pomier
moře ma
dych
Can w
wbiorze.

Madrze czynia nie ktore Szlachetne MátroNy?

Ktore inž zágubieſy v ſját ſwych ogony?

Alle iáko tych zářow zwyřky czynie Pánie!

Jedná nád druga ſtroyniey: Miloć pátrzyć ná nie!

Cyřko že polityki nie ktore nie znáia r

Iže ieřeže ſpodnice nád zwyřay miewáia

Atoremi wiecey kurzar: žiřnie vmietáia!

Aže y wřtyd ſpomínáć / jáme ſie řárgáia!

Kiedy idřie po bloćie vřárgá ſie wřyćká!

Trzewiczki / y pończořki / y licha ſpodnicřká.

Wic bogátych máteriy ná řáty řuřáia!

A což ponich? Kiedy ie wniwecz obráćia r

Wredáć
zbyenia
w řeoř
iřh.

Spráwielby pľařyř zá to co ſie zá nie wloçzy?

Ach hořpodynie pátrzac; áže hola oczy.

Ieřeže wieřřa dla pampy prowadřie ſie řáza

A pácholcy ie bádřiey nogámi pomáza

Bo gdiřie przeř; ſtopnie ćářno / wiecey im záwádza!

Przeř; nie ořtrožnořć / przedzey ie w błoto w prowadza:

Zwyczá:
ie řrán
cuřie:

W Cudzych Zieřiách zwyřay ieř / ſe prowadza Pánny!

Pánie / zwlářzá ktore ſa pľařne iář Dyánny:

Alle tám niemář řmieći / prochu / áni błotá

Nie zepřue tám řáty že řezerego zřotá.

řluřnie kiedy ieř chora / trzebá ia prowadřie;

Albo ſobie podpřie / že niemože chođřie;

Bo niemář we zwyřáiu prowadřie zdrowego!

Cyřko Pánne w tanecřek / álbo piřánego.

Zbyenie
řycia w
řeotách
dialyř
řłow gá
nie trzeř
bř.

Káđdyby miał weyřzawřy gáńie tákie zbyřki!

V niepryřřtoyne řycia / wyřkorzeniáć wřyřki:

Pryřřtoynieyřřeby řzeçzy / v nař w Polřeçze bely;

Žeby Pánie přeřřoty tákie odmieniely!

Zábawy

Albo co jest gotować Pánu Matzonkowi /

Gotować
nie po,
staw.

Zeby sie podobáto iego zoládkowi

Kuchni nie chce zálecác / bo to dobrez wiecie /

Do kuchmistrzách wam máto / sámi to umiecie /

Jáko wfelkie zwierzy ny / y ryby gotuia /

Powárzywfsy kórzieniem róznym zápráwua:

Ná dobrej gospodynicy wfytek rzád nalezy /

Zwlaszczá domowy / ktory przed oczymá lezy?

O grody w czas ná wiosne kázác pozásiewác /

Zeby miály plewiárki: plewiác nádzym spiewác?

Zásiac umiec rostázác sálatki nowinki /

Ogórki / y málony / kárzochy / iárzynki.

Wfelkie ogrodne rzeczy / y násienia rózne /

Zbierác / súšyc / y schowác / w súwfsy w wórki prózne /

Lepše swoje domowe / kupne ofsukwa /

Dárowne nie świádome / y to rzecz watpliwa /

☞ Kiedy iej dá Pan Jezus málenkie Pánienki /

Przystoyna to zábwáwá pobożney mázonki /

Pobożne
myślowá
nie, dziać
cof.

Abby ie w cnotách swiátych wfytkeiego vczelá /

Czytác / syc / obyčajow piśknych wycwiczelá:

Tego pilnie przestrzegác by záwfsz w stromnošci /

Przy twoim boku byly záwfsz w ostrožnošci.

Bo czeládká swawolna / pióšneť nie vcziwých /

vczá gadeť / słow / zártow / igrziť nie wftydliwých.

Zmlódu kárác potrebá / bys nie nárzekáá /

Chcešli ábys póciech y po nich doczekáá

Tátže ostrožnie umiey / y czeládká rzádzić

Rádzeť
nie czelá,
dži.

Zeby cie Pan Bóg zá nie ostro niechciál sadzić:

Zeby w stydu nie sławy / w czym nie nárobieli?

Albo stromoty / škody / iákicy nie czynieli.

Do tego Pánškich w časow vprzejmie przestrzegay /


Y wfelakim kłopotom domowym zábiegay:

Ziemiánek.

Wszystko ná tym należy v dobrej małżonki
Aby znošíc vmiála meżowe frásonki
W každym przypadku ciešyc? mezá Kocháneho
Nie frášowác / nie trapić / Pána iedyneho /
A meż pátrzący ná to / musi być láskawym /
V žonie swey Kocháney / przyiacielem práwym.
Ile ktory poćciwy? Szlácheckich postępkow :
Przeštrzeżega stanu / sławy / nie czyni występkuw.
Ale ktory nie enotá? miásto w domu rzadu /
W drodze / kadykolwiek / pelen jest nierządu.
Czy nádobrez wychodzi takiemu meżowi :
Pieńko sie náń otwiera / nie sławá domowi /
Taki nigdy nie godzien by go šánowála /
Druga musi / iżeby kłopotu nie miála.
Wy kroescie iuż dawno sa gospodyniami :
Je tak á nie inaczey / przyznacie to sami.
Ja sam tego nie šwiádom / ále tak rozumiem /
Gospodárstwa nie wiodlem / ani rządzić vmiem /
Dla tego też o wszystkim nie piše šeroko /
Sem ieszcze sam niebywał w tych rzeczách gliboko /
Ani też ieszcze niemam takiej gospodynicy /
Jebym sie mogli ná vczyc gospodarstwa przy niey.
Teraz że málo vmiem / moge potym wiecey ;
Przy dobrej gospodynicy náuczyc sie pracey :
Jeznác mi to możecie / co sie w tym czuicie ?
Ile ktore po troše prawdy miłnacie.
Niechże was błogosláwia Bogowie weseli :
A mnie też Muzy ciešą ; y Dyánná wbieli :
Z wonnego Lauru Włniec / zá prace vwiela /
Zá zyczliwošci moie ná głows wlozela.

Vxor bo
na Viri
cerona.

Marit^o
perdi-
tus.



ZBYTKI TERA Z NIEYSZE,
MIEYSKICH BIAŁYCHGŁOW.

Dziwna rzecz jest moy Boże / co teraz zá látá ?
Wszystko sie odwiemilo; czy inż koniec swiátá ?
Jáká przystoynosc była v ludzi cnotliwych;
Jáká szzerosc / pokorá / onych Pań wstydlivych!
Boiażń Boża przykładem každemu kwitnaca /
Swiatobliwosc / pobożnosc / w modlitwach goraca:
Pánu Bogu sluzily vstáwnie serdecznie /
Zá to ich tez ná wszystkich błogosłáwil wiecznie:
W Kościele nie ná próżnych rozmowách siadály
Zlego przykładu; siebie nikomu nie dály.
Teraz żadna Pacierzá nabożnie niezmowi /
Wracey jedná o drugiey / plotek sie námowi /
Niż o potrzebnych rzeczách / Albo o zabáwách
Poćciwych; przedrym Mieszki / ták zyly w swych sprawách;
Kwitnal lud Mieyski piestnie swoia pobożnoscia /
Jákó Roza pachniaca / swa wósieczna wonnoscia.
Teraz Mieszki ná zbytki wśelkie sie pusezália
Przez co y Meżow swoich wniwecz obracáia /
Każa sobie dodawác ná stroie pieniedzy
Drugi prostał musi dáć / w tym zostánie w niedzy /
Chochy sie miał nieborak v zydow zastáwić;
Albo nádom v kogo wśiac przecie iej spráwić /
Jesli iej nie pozwoli bedzie sie gniewála /
V do kilku dni zmsem nie będzie gadála /
Albo druga dla Meżá vczyni Kazánie
Domowe po Kościelnym / przedzy niż sniadanie

Zbytki
biało
głowski
meżom
Kodlivi

Kiedy

Mieszczki w stroiach

Kiedy ieszcze má Męza iakięgo betána /
Wyciągnie go náco chce hrubęgo Kotána :
Náostatek iezeli wrodziwa będzie /
Wnet przez bábs od tego wšytkiego nábedzie.
W Miáštách wielkich oprócz Jon / y Pánien Kádzieckich /
Włoskich ludzi dostátnich / tákże y kupieckich /
Wyrzysz stroyno w bláwacie / ledá rzemiešniek
Láncusno / y w šobolách / káčzmarke / zlotniczek /
Tákże corki wkoštownych šátách wrobionych /
W perukách / po fráncusku dziwnie ozdóbionych.
A co šwięto? to infša / musí iey byd; šátá :
Co wesele odmianá? iáka wielka škrátá?
Bo iezeli obaga v Wielmožney Pánicy
Šátá nowa robota; to musí byd; nániey /
Zawšcie nowa foza / álbo opásanie
Kápeluš / binda / czapka / wnet ia náto stánie.
Láčno im to przychodzi / bo ze złęgo piwštá;
Owym co winni šala / z przypráwnęgo winštá?
Andurškie / zá Węgieckie / przypráwne wdáica /
Piwšto nie wykšićale / nie wyštále dáica :
Do piwnic / do šyntarek / złę piwštá rozdáica /
Moráwškie Winštá šlodza / z tad wielki zysk máica /
Z tad kámieniežne znaydzieš bogáte káčzmarke /
Ze złęgo Winštá stroyne / pienięžne šyntarki.
Czy dožra tego v nas? niektorzy Pánowie?
Ješli co poštánowia? z rázu ták šurowie
Przykaza / pod winám / dlugož tego bywa.
Zloza im podáronki / tož záš znou bywa.
Przekupki báby rzadza w rínku / przekupniowie /
Niesłucháica wštáwy / wšyscy iáť Pánowie :
Trudno co mieć w porządku / gdię wząd nie dbáły
Bo go žaden niesłucha / ták wielki y máły.

Mieszko
chy prze
ciwne w
strojach
Szlach
ciankom

Kakow
skie piw
sko złę
Winštá
Moráw
skie / An
debue
skie z
Węgiec
skie šá
chuię lu
dzi psu

Przeciwnie Szlachciankom.

Wszystko Rzeczpospolita; swa sprawiedliwość
Nisza / ze tych nie karza swoja surowością;
Ze Szlachecki stan niewie / iako sie ma stroić
Wszystko sie Nieszczęliwam z niósie ná złość Szlachcie broić.
Już nie jedna stomotnie oto zniwazano /
Y ná Katuszu karac surowo karano:
Przecis ony ná to nie iakoby niedbacia
Choć męzowie od tego wielkie sosy dacia.
Koniecznie zeby ostro w tym karane bely /
By sie niwczym Szlachciankom tak nie przeciwiely
Kiedy sie beda stroić według przystoyności /
Zatym stan Nieszczęliwy będzie w większey wcciuości /
Y Szlachciankom nie mále okazyie dacia
Prze; zbytki swe niłczemne / Ktore w sobie máia?
Bo gdy widzi Szlachcianka / Nieszczęliwa w drogiey szaciol
To Dána molestuje by ia tez w blawacie
Nosil / także y corki: Nieważ zego chwalić /
Trzebáby to z doprawdy bardo; Nieszczęliwam zganic.
Zład kiedy corki máia ieszcze mlodoletne /
To ie po Włosku stroić; choć tez glód ofszpetne /
Głowy im w bieracia w francyjskie peruki
Miasto ćwiczenia zego? pobożney nauki /
A máia bydź dsiatkom swym przykładem skromności
Ieszcze ie samy wcz; z bytecznych prozności /
Nie inšzego nie robia tylko siebie stroia
We drzwiách sie przedawacia: albo wołnie stoia.
Już owe / we swey woley co nie sa w kárności /
Ze dozoru nie máia / ni żadney pilności.
To po domu śaleia / z niemi y śafarki
Z Kupczykami / z chlopcami / z wśnáchty Eucharsti
Ledwo śity nie polamia / czasem sie popiwśy
Czynia wielkie rozpasty / swoy czas wpatrzywśy

Časem

Nie ie;
Dne znie
wazcia
• stroie
przeci
wne Sla
chcian;
Pow.

Opázye
Szlach-
ciankom
dacia.

Niesz-
częliwy
w stroie
nia w c-
bryzie
dzieci
wpiámu
ia.

Mieszczki w stroiach

Czajem też y wogrodach ná przechacce kedy /
Stokow swych zázywáia / wciefsa sie wszedy.
Swawolniczki z niektorych Pánien sie znáyduia.
Ze takowe igrzyská bárdzo im smákuia.
Ktore do lat przychodza daway Pánie Wyce:
Ná háty po Sráncusku / nowym kroiem corce /
E Jesli ná to nie masz z kad / tedy kto z kiefsenie
Dufatami poglaszcze y da ná noszenie.
Kráwoy Wloscy nie wiedza / iáko kráiac máia?
Z Polskiemí ná wendeta: nátym sie nie znáia:
Podrápie sie nie ieden / choc kráwiec Srancuski /
Kiedy mu kaza zmysláć iuz nie stroy Rakuski.
Jesli sie nie obacza wezma Niderlánski /
Málo y nátym bedzie / znouu y Hiszpánski.
Náostatek zá czajem / posla po Indyjski:
Nápotym kto bedzie zyl? po Antypodyjski.
Záraz ie zá Szláhcicá wydác obiecuia /
Posági / y wypráwy / Szláheckie hácuia.
Leg sie Szláhcic rozsadzi / co zá fámiiley?
Brác zá Zony: nie rowna; Mieyskiey Kondyczey.
Cráfiáia sie nie ktorsz? ze poymuia Mieszczki /
Podeyrzáni bywáia / rózne onych wiefszki.
Y ták owe czekáiac / kumne sie bydz widza /
Storo sie postárzeia / y Mieyscy z nich sydzia.
Záczym posláwfsy rotki / záyda w czasy lotne /
Ninac sie nie przydáia / bo z nich báby sjetne.
Jezeli ktora dáia zá Szláhcicá kedy?
Dostánie Mieszczká mezá / tákze też y biedy /
Zniewági po dostátku / w sedy záwfsie bedzie /
Wciechy ná pol spláczem / z ktem gdziekolwiek síedzie.
Nie pókázuy sie ná zjazd / áni ná wesele /
Ledá kto iej náláie? y z niewazy smiele.

Zá Sliá
Héická
Mieyskie
Pánný
woládc

Pánný
gárdzo
miodzil
cámi
mieyskie
m.

Przeciwnie Szlachciankom.

Zbyszka **S**itá tákich jest Mieszan; zont; przystroiwšy
wiećká Szumno / letniš / y plašczyš / wšytko iey spráwiošy.
zemieš Zášto álbo y zádwie / potrebá przypádnie /
šnicza U Żydow po zástawia / w tym w lichwie przepádnie.
náżony. Kiedy zá roš Żydowi lichwy nie zápláci /
 Muši przedáć / y márnie ledá záco stráć /
 Jáki košt wielki gdy to nowo spráwowališ /
 Żnowu czy mála škodá? ze po vtracáli.
 N ták sie wniwecz nišca; ile Rzemiešnicy /
 Drzez; zbytnie stroie zonswých / tráca po prožnicy.
Witšcie **S**wiety Páwel Apoštol / dyscyput Chryštušá /
piewšy Spišal stroy bialogłowiš / do Chymotheuša
do Thy. W lšcie swoim / bo Doktor był Rzymški / naywyššy
moreušká U Krolá niebieskiego on Kánclerz; naybliššy.
z. cap. Czegoby był zániechal rad; lecz dla wšgoršenia;
 Przykšádu Košciolowi / tákze polepšenia
 Ludšiom; zwlašczá białey plci; ktore s; škwapliwe
 N á zbytki / y mešczyznie / do zguby škodliwe.
Mieszcu Gdy sie mieszka vbierze sitá to koštuie /
dy przai Wiecey nižli Szlachcianká / niech kto ošćacie.
štwišie Dobry Mieszce mucháier nie drogi Turecki /
šlanom Trwáłšy niš Udámášeł przedni; á Wenecki;
z sláwe Dobry Czámlet / álbo tež sukienká zielona
ctim. Nie Atlasowa šátá / koštownie robiona.
Macro- **S** Julia Cesarzówná Augustá tež belá /
bius in Tákie czásy jednego šumno vstroiełá /
šatur. Przyszłá do Oycá swego / by go vciešelá :
W Rzy. Niechcial do niey nic mowić; ze ták stroyno belá /
nie suro Gdy po Oycu Julia ten gniew zrozumiałá /
o kara Názáiatr; sie w podleyšie vbiorý przybráłá /
no o zby Do ktorego przyšedšy ništo oblápielá?
ki biale Rzekł iey piškniey ci teraz; nižes w czorá belá.
glomy.

Mieszczki w strojach

Nie tak sie buczno w Rzymie niawiaſty stroily /
Ani zbytkow; tak teraz / w on czas niebroily :
A przecis nanie. ostry sad postanowiono /
Chociaz z zbytkow nie wieſkich / ſrodze ich gromiono.
¶ W Polſceby potrzebá wezynic ſtaranie /
Aby ná to widano ſurowe karanie.
Niemoze bydſ inaczey: w rządz zordynowác /
A tych zbytkow ſwawolnych oſtro pohamowác :
Bo zbytek ſty (á ile w ludziách) y ſzkodliwy /
A Rzeczy poſpolitey bárdzo ieſt zdrađliwy :
Przezen wſzyſcy giniemy / za ſie Boze tego /
Ze ſrogo nie karzemy / co Wyczynie zlego.
Kiedy bedſie porzadek pewny w ochodoſtwie ?
Silá ludzi nie bedſie zozstawac w wboſtwie.
¶ Niechay Moſciwa Páni / x rowna Szlachcianká /
Wedlug ſwey kondycyey noſi ſie Ziemiánká ;
Takze inaczey Mieszki : á ile wciwie /
Sluzebne / y nie rzadne / potym niecnotliwe
Bo ſilá niewſtydliwych / ſtanu podleſzego /
Co ſtroiu zázywáia / áz názyt wáſzego.
Ale drugie niemáia ſtanu / áni cnoty.
Waza ſie wſzaty obrac takowe niecnoty.
¶ W to wspomniec nie wádzí iákie zbytki w zyciu :
Jákí koſt wielki czynia : nie przyſtoiny w picciu /
Ze mezwie niewiedza to inz czynic máia ?
Wpadſy w niedz ; z fráſunku predko vmieráia /
Do ſmierci mezá ſwego gdy w dowa zoztanie /
Zaraz kmoſet porzadnych ; gebámi doſtanie /
Co prágnienie miewáia ? álbo rády mdeia /
Káżda godſina teſtnia : gdy nágab nie leia.
Bo takowe niektore obyczáie máia /
Jedná do drugiey kuſle rzekto wytrzaſáia :

Zá Xry.
ſtoleſt
byl w r:
ná co.

Zbytek
bárdzo
ſzkodli
we Rze
cy poſ :

Nieznáe
co ieſt ſla
ſchcianká
co ieſt
mieszka
wſtro
iák.

Mieszki
chy iák
zbytnie
zbyta w
picciu.

Przeciwnie Szlachciankom

Zbytek
w dro,
gichrun
szaf.
Tak w picciu rozmaitym bardzo zbytnie żyła /
Malmazyja / y Wino / co naydroższe piła /
Mlakant / Muskatelle / wszystko trunki drogic ;
Sromotą na stan / Mieyski czynić zbytki srogie.
Do tego rozmaite aż naszbyc potrawy
Czyli mało kofstaua do zwierzym zaprawy ?
Dozytecznieyby mieszczce miejo y iarzyna /
Do forzenia potrawa / niżeli zwierzyna ;
Injza kiedy goście mac albo przyiaciele ;
Moze kilka pulmistow nagotowac smiele :
Rzecz dla tego robis / zebym iadla / pila /
Nie na to cie Bog stworzel / abys mu sluzyla
Dla tego iedz bys zyla / poki Boza wola ;
Nie dla tego bys iadla / ziy / ho to swa wola :
Ziy wedlug natury / ta przestaje namale /
A bedziesz zawose miala swoje zdrowie wcale :
Jest miara w kazdey rzeczy / sa pewne granice /
Ktore skoro przestapis / wszystkie rzecz na nice.
Podobnieyby tak zbytnie zyc w Szlacheckim stanie /
Przystoynley im we wszystkim / y na to ich stanie
A nie pokazecie mi by tak zyly hoynie /
Zyja iako Ziemianki w skromnosci przystoynie.
Otrze wasze rozpusty ; Panie Mieszki macie /
A przeciz prawdziu miesca / v siebie nie dacie.
Rozumiecie ze sie wam wszystko czynic godzi ;
Ze wam tego nie bronia / y tak wam vchodzi.
Trzeba temu zabiegac dla Boga koniecznie /
Abey Rzeczpospolita nie vpadla wiecznie.
Dosyc bo na to czasu potrzeba dlugiego /
Zatym konczac / spuszcza to / na kogo inszego :
Nie raptem o nich pisal Salomon wozony :
Niemogl ich zrozumiec / ia mam opisac ony.

Zbytek
genia
wporca
wasz.

Natura
paueis
cotenta

Horati^o
Lib. 1.
ser: Sat:
1.

Mieszczki w stroiach.

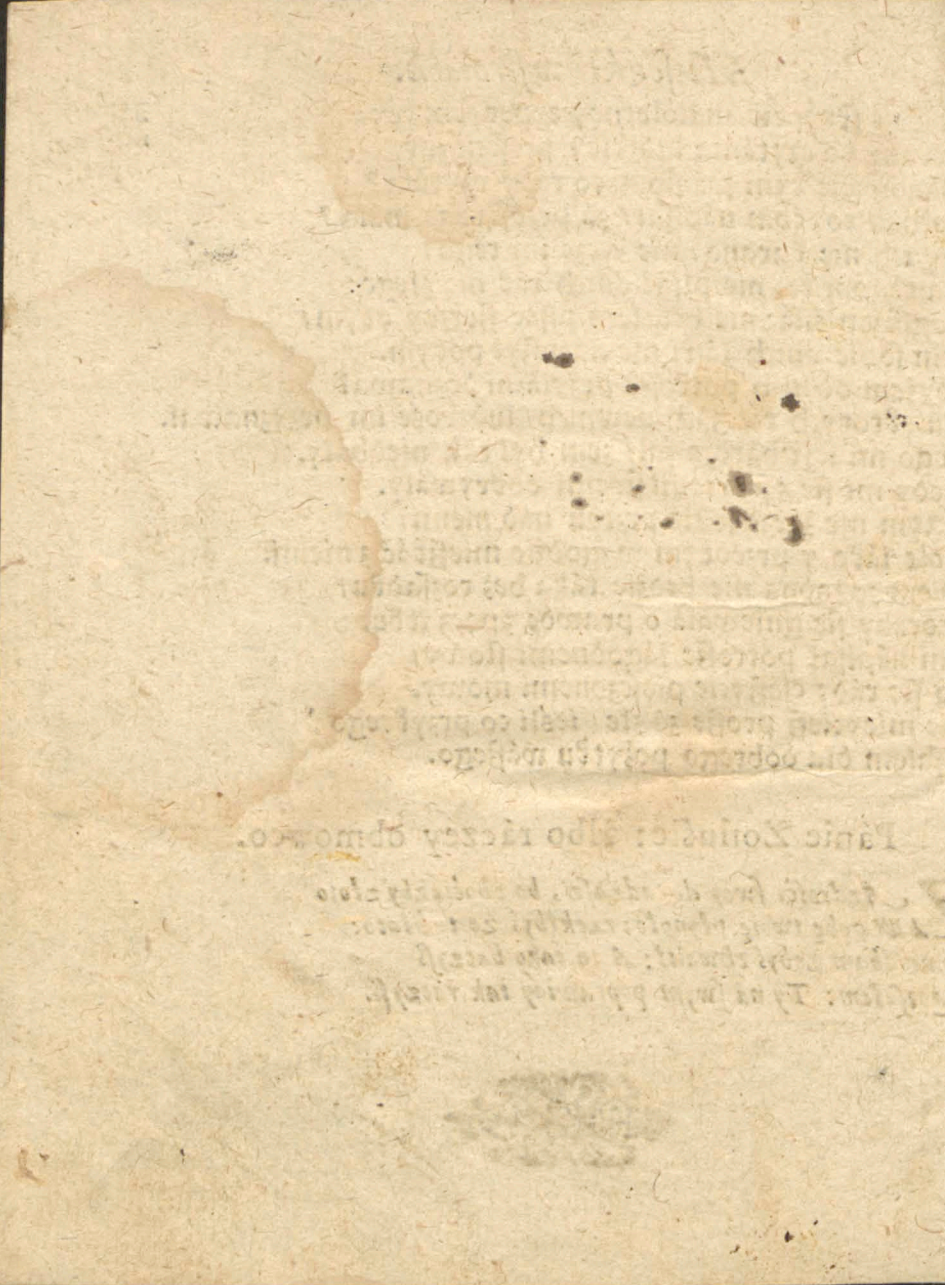
☞ Ten krytyk mátoletney experyentey /
Żálecam do czytania ludzkiey presencyey /
Miánowicie tym Pánioim / co rády czytáia ?
Niechay to / com nápisal ? zá przestroge máia ?
Abym ich nie karano / nie życza im tego /
Dla tegom też nie pisal onich ták nic złego ;
Moglibym sílá ; niechcialem pisac sjerzey otym /
Bym sobie vnich láski nie naruszyl potym.
Gdysem od nich potrosze przyiazni doznawal
Wniektorych rzeczách pewnich / ludzkość im przyznawal.
Czego mi jest bárdzo zal / zem byl ták niedbaly.
Kiedy mi sie sekretmi swemi odkrywaly.
Zaczym nie życza sobie vrzedu nád niemi /
Wole iáko y przedtym w zgodzie mieszkac z niemi.
Wiem ze zadna nie bedzie táka bez rozsádku /
Ktoraby sie gniewála o prawda z poczatku.
Zem nápisal potrosze lágodnemi slowy /
Bo sie rády cieszycie pieszonemi mowy.
Nie mieyciesz prosze zá zle / iesli co przykrego ?
Disalem dla dobrego pozytku waszego.

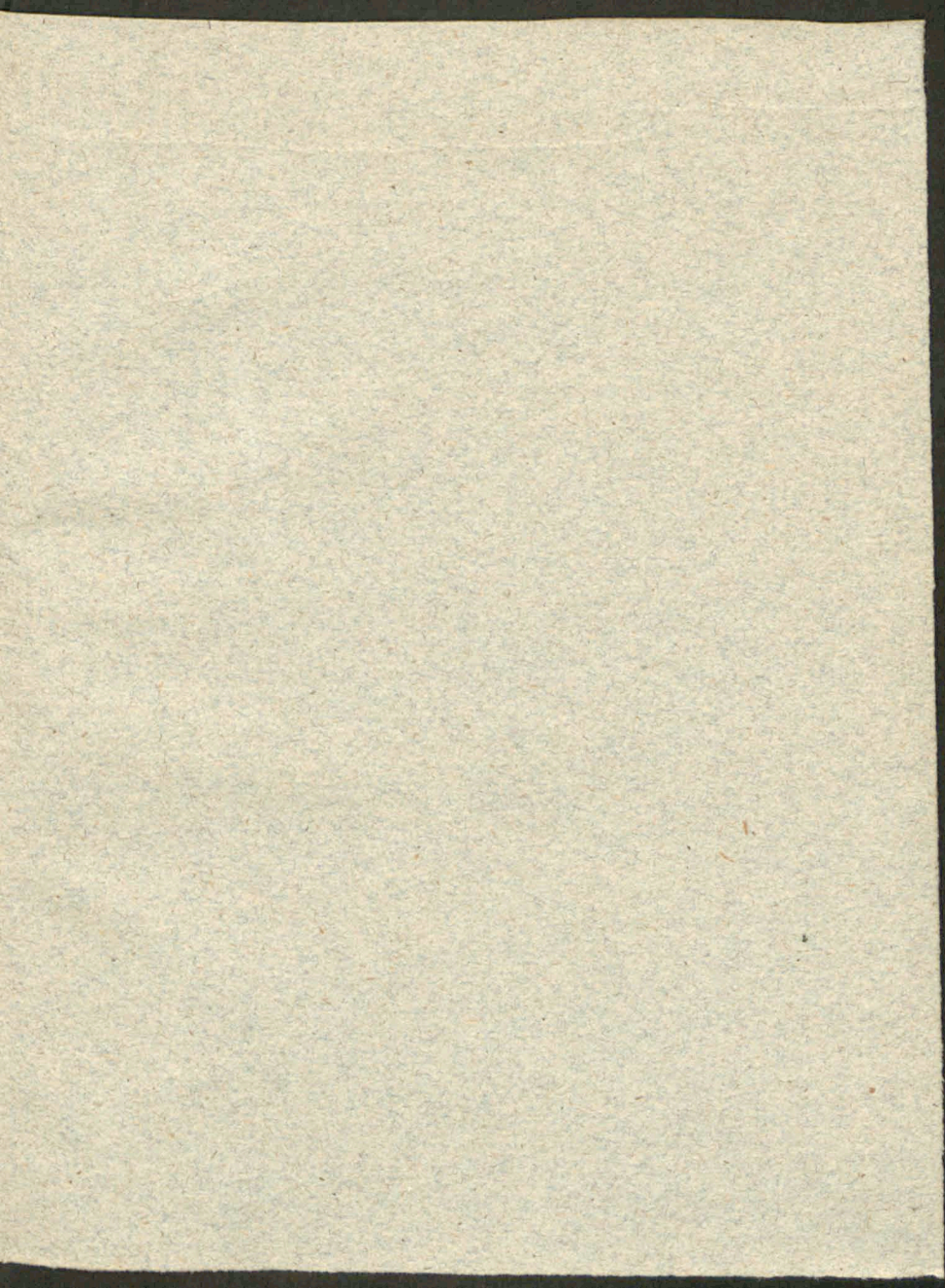
Żálecam
nie księgi
słt.

Panie Zoilusie: albo ráczey obmowco.

Z Ardrosi swey dogadzasz, bo chociażby złato
W gębę twoję płynęło; rzekłbyś że to błoto:
Ja niedbam żebyś chwalił: A to iako baczysz
Nápisalem: Ty na swym poprawiay iak raczysz.







8499

6421
16

